

# Nowy Port

PRZEWODNIK

**Nowy Port** to jedna z najstarszych dzielnic Gdańska. Nieodłącznie związany z morzem, był świadkiem historii miasta, Polski oraz Europy. To tutaj król pruski nakazał wybudowanie portu, który zagroziłby bogatemu Gdańskowi, tutaj przebiegał ważny na Bałtyku szlak komunikacyjny i handlowy, tutaj też rozpoczęła się II wojna światowa. // // // // Przez lata zapomniany Nowy Port powoli odzyskuje dawny blask. Coraz więcej tutaj zmian – rozpoczęto rewitalizację, pojawiają się nowe inicjatywy, zmienia się wygląd ulic i skwerów. Ciągłe jednak odnaleźć można charakter dawnej robotniczej dzielnicy, której rytm życia nadawał naturalny cykl związany z morzem.

// // // // Czasem wydaje się, że czas się tutaj zatrzymał. Czuć to zwłaszcza w starej części dzielnicy, w której znajduje się całe bogactwo architektury przełomu XIX i XX wieku – strzelista secesja, czerwona cegła, z której budowano robotnicze kamienice, i domy z pruskiego muru. Wystarczy jednak pójść krok dalej, aby zmieniła się epoka historyczna – oto potężny budynek dawnego Morskiego Domu Kultury, przykład architektury socrealistycznej, jeden z niewielu w Gdańsku. Wrósł w dzielnicę potężnymi fundamentami, strzegąc wjazdu do niej. Tuż obok znajduje się mural, który mówi, czym jeszcze jest Nowy Port. To Nowy Bronx – dzielnica, w której tworzyła się polska kultura uliczna. Jeśli natomiast pójdziecie w kierunku ulicy Oliwskiej, tam, gdzie znajduje się kanał, zobaczycie statki, które zawijają do gdańskiego portu. To ogromne konstrukcje, które górują nad niewielkimi kamieniczkami Nowego Portu. Poczujecie się wtedy jak w każdej portowej dzielnicy na świecie, gdzie nieodłącznie częścią pejzażu są dźwigi przeładunkowe i statki. Ich rozkład wyznacza powolny rytm i falowanie dzielnicy.

// // // // Zapraszamy na spacer po Nowym Porcie – miejscu z niepowtarzalną historią. Dzielnicy zwykłych ludzi, którzy są silnie związani z okolicą, w której mieszkają. „Jestem z Nowego Portu” – mówi się tutaj z dumą. Przyjdźcie przekonać się dlaczego.



Brama  
kamienicy przy  
ul. Na Zaspę 53,  
w podwórzu  
mieścił  
się Dom  
Marynarza

Nowy Port został objęty w latach 2017–2023 drugim etapem rewitalizacji. Działania rewitalizacyjne to przede wszystkim wsparcie w obszarze społecznym. Na terenie dzielnicy realizowane będą zajęcia dla młodzieży, młodych matek oraz osób bezrobotnych, dodatkowo zaplanowano wiele inicjatyw wspierających integrację lokalnej społeczności. Działania społeczne polegać będą na wdrożeniu inicjatyw skierowanych do różnych grup odbiorców i mających na celu integrację i aktywizację społeczną mieszkańców dzielnicy poprzez m.in. powołanie Centrum Wsparcia Rodzin oraz punktu wsparcia dla młodzieży typu podwórkowego – Youth Point.

// // // // Inwestycje obejmą zarówno infrastrukturę, jak i remonty lokali przeznaczonych na działania społeczne. Należy tutaj wspomnieć o przystosowaniu dwóch lokali pod działania Klubu Aktywnego Mieszkańca oraz placówki wsparcia dziennego dla młodzieży Youth Point, remoncie i modernizacji kamienic przy ulicach Rybołowców, Bliskiej, Góreckiego, Wilków Morskich, Strajku Dokerów, Na Zaspę oraz remontach ulic Góreckiego, Wilków Morskich, Strajku Dokerów, w tym wymianie nawierzchni ulic i chodników, urządzeniu miejsc postojowych, wprowadzeniu małej architektury i ogrodzeń, rewaloryzacji zieleni oraz urządzeniu elementów małej architektury, budowie i przebudowie infrastruktury podziemnej, budowie monitoringu wizyjnego, oświetlenia. Projekt zakłada rewitalizację wybranych podwórek przy współpracy z mieszkańcami.

// // // // Zaplanowano także adaptację terenu rekreacyjnego przy tzw. Placu Nadwodnym, który ma się stać multifunkcyjną przestrzenią dostępną dla wszystkich mieszkańców oraz turystów. W ramach projektu „Rewitalizacja Nowego Portu z Twierdzą” zapisano również zagospodarowanie parku na Szańcu Zachodnim wzdłuż nabrzeży Martwej Wisły.

# Latarnia morska

Latarnia morska w Nowym Porcie została zbudowana w 1894 roku jako trzeci tego typu obiekt, obok nieistniejących już latarni w miejscu Twierdzy Wisłoujście (w tej funkcji służyła do 1482) oraz rozebranej w 1896 roku Blizy, znajdującej się nieopodal ulicy Blizowej. Była to pierwsza latarnia nad Bałtykiem, która wykorzystywała energię elektryczną.

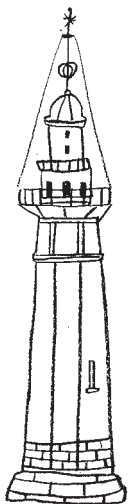
////// Zbudowana na planie ośmiokąta latarnia mierzy 31,3 metra (wysokość światła 27,3 m) i zakończona jest galerią oraz laterną z miedzianą kopułą. Patrząc na sylwetkę latarni, znaleźć można inspiracje nieistniejącą już amerykańską latarnią morską w Cleveland. Gdańska latarnia znajduje się na Wzgórzu Pilotów, potocznie zwanym Górką Pilotów, z którego obserwować można ruch statków na redzie. Jej zadaniem była sygnalizacja świetlna i obserwacja, poza tym umożliwiała także mierzenie czasu dzięki zainstalowanej u jej zwieńczenia kuli czasu.

////// W trakcie wymiany ognia dającej początek II wojnie światowej latarnia została poważnie uszkodzona, co do dzisiaj jest widoczne. Pełniła swoją rolę aż do 1984 roku, kiedy zastąpił ją nowy obiekt w Porcie Północnym. Przez następne lata niszczyła aż do czasu, gdy zainteresował się nią Jacek Stefan Michalak. Kupił latarnię, a następnie odremontował i udostępnił zwiedzającym w sezonie letnim.

////// Na szczycie obiektu znajduje się kula czasu. Jest to pomnik techniki nawigacyjnej z XIX wieku. Gdańską kulę zbudowano jako pierwszą nad Bałtykiem. Jej spadek następował punktualnie o godzinie 12.00 na podstawie otrzymanego telegraficznie sygnału z obserwatorium astronomicznego w Berlinie. Instalacja służyła kapitanom statków do ustawiania chronometrów okrętowych, dzięki którym mogli nawigować. Obecnie gdańska kula czasu opada na podstawie sygnału nadawanego przez Europejską Centralę Czasu w Mainflingen, koło Frankfurtu. Obok latarni znajduje się charakterystyczna siedziba Kapitanatu Portu Gdańsk, czyli centrum kierowania ruchem statków w porcie.

////// Jacek Stefan Michalak, pasjonat latarni, inżynier i podróżnik, propagator historii latarnictwa i właściciel latarni w Nowym Porcie, mówi: „latarnie symbolizują wszystko to, co w człowieku najlepsze: chęć ostrzegania przed niebezpieczeństwem, ratowania w katastrofie, niesienia pomocy rozbitkom czy wreszcie chęć wskazywania właściwej drogi w życiu”.

////// Latarnia w Nowym Porcie mieści się przy nabrzeżu kpt. Ziółkowskiego, na którym znajduje się bulwar dla spacerowiczów oraz miejsce spotkań wędkarzy.



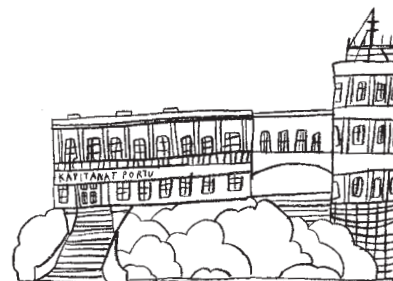
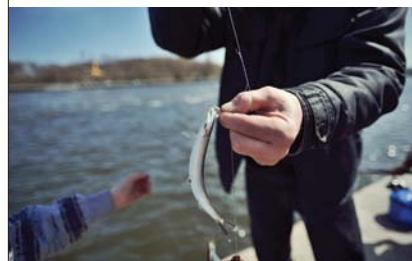
Więcej informacji  
oraz godziny  
otwarcia:  
[www.latarnia.gda.pl](http://www.latarnia.gda.pl)  
Telefon do rezerwacji:  
601 150 251



Latarnia  
w Nowym  
Porcie



Nabrzeże  
Ziółkowskiego  
w sezonie  
śledziowym  
jest oblegane  
przez  
wędkarzy



Cech przeciągaczy statków istniał z dawien dawna. Jego członkami byli najczęściej starsi, żonaci marynarze. Członkowie cechu przebywali zazwyczaj u stóp Góry Pilotów. Gdy podpływał do portu statek, który ich potrzebował, wychodzili mu naprzeciw po zachodnim falochronie i odbierali przywożoną im łodzią grubą linę z pętlą na końcu. Przdownik przeciągaczy zakładał sobie tę pętlę na ramię. Pozostali byli wyposażeni w szerokie pasy z żelaznymi łańcuchami zakończonymi zaczepami. Zarzucone na linę łańcuchy owijały się wokół niej, a zaczepy je na niej blokowały (...). Ich wynagrodzenie obliczano według tonażu statków.

MAX KIESEWETTER  
Dawno temu w Nowym Porcie



## Straż Graniczna

U zbiegu ulic Oliwskiej (Olivaerstrasse), Kasztanowej (Hindersinstrasse) i Wyzwolenia (Fischmeisterweg) w latach 1884–1885 powstały pruskie koszary artyleryjskie. W latach 1923–1939 znajdowały się tu mieszkania dla polskich kolejarzy. Stąd obecność polskiej szkoły oraz Kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej, w której służył ksiądz Marian Górecki.

////// Od 1 września 1939 do 1 kwietnia 1940 roku działał tutaj obóz Zivilgefangenenlager Neufahrwasser. W momencie wybuchu II wojny światowej zaarrestowano mieszkających w Gdańsku Polaków i skierowano do powstającego obozu. W ciągu ośmiu miesięcy funkcjonowania przez jego bramy przeszło dziesięć tysięcy więźniów. Przeważali robotnicy, inteligencja, w tym katolicy duchowni, rzemieślnicy, kupcy i rolnicy. Więźniowie byli różnych narodowości – Polacy, Żydzi, Ukraińcy, Białorusini, Rumuni oraz niemieccy antyfaszyści. Było wśród nich również kilku Chińczyków, internowanych ze statku zatrzymanego na Bałtyku w grudniu 1939 roku.

////// W obozie Neufahrwasser, podobnie jak w innych obozach, panowały warunki poniżej minimum umożliwiającego biologiczne przetrwanie, przemoc fizyczna i szykanowanie więźniów, których zmuszano do morderczej pracy. Wykonywano tutaj również egzekucje. Obóz rozwiązano 1 kwietnia 1940 roku, kiedy funkcję głównego obozu przejął KL Stutthof. Zabudowania przejęło dowództwo XX Okręgu Wehrmachtu.

////// W latach 1945–47 miał tutaj swoją siedzibę Pułk Marynarki Wojennej, którego szefem sztabu był kapitan Franciszek Dąbrowski, jeden z obrońców Westerplatte, który mieszkał w Nowym Porcie przy ulicy Oliwskiej 34. W czasach Polski Ludowej w koszarach stacjonowały Wojska Ochrony Pogranicza (1946–1990). Po przemianach demokratycznych jest to siedziba Morskiego Oddziału Straży Granicznej.



Tablica  
upamiętniająca  
polskich  
więźniów  
obozu

## Ulica Podjazd i dawny dworzec

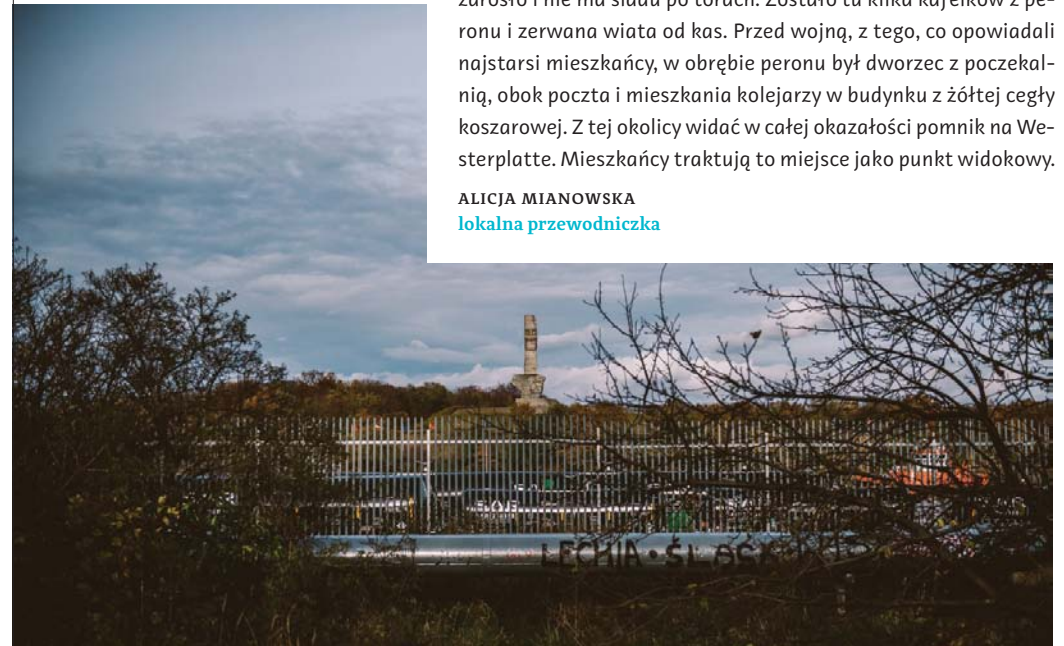
Ulica Podjazd nosiła kiedyś nazwę Dworcowej (Bahnhofstrasse). To tutaj, wokół budynków dworca oraz poczty, do czasów II wojny światowej skupiało się życie dzielnicy. Zabudowania zostały zniszczone w 1945 roku, natomiast połączenie kolejowe istniejące tutaj od 1866 roku, łączące Nowy Port z Gdańskiem, w latach 1951–2003 podtrzymane było przez Szybką Kolej Miejską. Odbudowa tej nitki kolei była największą inwestycją Planu Sześcioletniego na Wybrzeżu.

////// Miejsce, w którym znajdował się dawny dworzec, a następnie przystanek SKM, to również miejsce spotkań mieszkańców Nowego Portu. Roztacza się stąd ciekawy widok na pomnik Obrońców Westerplatte, widać też ujście kanału do Zatoki Gdańskiej, na horyzoncie majaczy Sopot i Gdynia.



W tym miejscu znajdował się przystanek PKP Szybkiej Kolei Miejskiej Nowy Port. Dużo ludzi w latach 70. podróżowało stąd do pracy do Gdańska. To było zaledwie 7 przystanków, więc byli szybciej w Gdańsku, niż gdyby jechali tramwajem. Dziś wszystko zarosło i nie ma śladu po torach. Zostało tu kilka kafelków z peronu i zerwana wiata od kas. Przed wojną, z tego, co opowiadali najstarsi mieszkańcy, w obrębie peronu był dworzec z poczekalnią, obok poczta i mieszkania kolejarzy w budynku z żółtej cegły koszarowej. Z tej okolicy widać w całej okazałości pomnik na Westerplatte. Mieszkańcy traktują to miejsce jako punkt widokowy.

ALICJA MIANOWSKA  
lokalna przewodniczka



4

## Ulica Bliska i MEWKA. Otwarta Pracownia

W tutejszej Baltonie obowiązywał tzw. WEM – „wewnętrzny eksport marynarski”. Marynarz pracujący w polskiej flocie mógł kupować dobra luksusowe zwykle niedostępne w sklepach. Takim „zakazanym owocem” były ubrania, perfumy, alkohol, a nawet cytrusy. Pamiętam, jak w święta „rzucili” cytrusy, to kolejka ciągnęła się od kasy aż do ulicy Wolności. Zapamiętałam nawet ilość sprzedanych przeze mnie owoców – były to aż 4 tony!

IWONA KWIATKOWSKA  
właścicielka restauracji Perła Bałtyku



↑  
Archiwalne  
zdjęcie  
ul. Bliskiej,  
róg ul. Na Zaspę  
z 1917 roku,  
ze zbiorów  
fotopolska.eu

Ulica Bliska, dawna Philippstrasse, to brukowany trakt łączący ulicę Na Zaspę (Sasperstrasse) z ulicą Wolności (Wilhelmstrasse), którą można dostrzec, wychodząc z ulicy Podjazd. Przedwojenna nazwa nawiązywała do kapitana żeglugi i wieloletniego radnego Nowego Portu Friedricha Philippa (1822–1912). Na ulicy Bliskiej znajdują się charakterystyczne dla Nowego Portu kamienice. Przez wiele lat na rogu od strony ulicy Na Zaspę znajdowała się restauracja. Trudno powiedzieć, skąd powojenna nazwa ulicy. U styku Bliskiej z ulicą Wolności znajdował do wczesnych lat 90. sklep Baltona, w którym można było kupić za dolary niedostępne gdzie indziej artykuły.

///// Przy ulicy Bliskiej 11a znajduje się obecnie MEWKA. Otwarta Pracownia. W pracowni organizowane są warsztaty, wystawy i spotkania towarzyskie. MEWKA. powstała z inicjatywy Bartosza Zimniaka – artysty zainspirowanego historiami mewek z Nowego Portu. Wewnątrz warto zwrócić uwagę na pierwszy dzielnicowy ceramiczny mural, w kształcie latarni morskiej, stworzony przez kilkudziesięciu miłośników Nowego Portu. Można go oglądać bez względu na porę – w środku lub przez witrynę pracowni.

➡  
Więcej informacji:  
facebook:  
mewka  
otwarta  
pracownia

## Ulica Rybołowców oraz rzeźby Minerwy i pomuchła

5

U zbiegu ulic Na Zaspę, Rybołowców i Wolności możemy podziwiać najbogatsze kamienice, które powstawały w XIX i na początku XX wieku. Zamieszkiwali je majątni gdańszczanie. Ulica Rybołowców jest jedną z najpiękniejszych ulic w Nowym Porcie. Pierwotnie nosiła imię Richarda Fischera (Fischerstrasse). Po II wojnie światowej jej niemiecka nazwa została zmieniona i zaskakująco przetłumaczona na język polski.

///// Pod adresem Rybołowców 9 znajduje się narożna kamienica zwieńczona statua Minerwy. Jej oblicze nieprzypadkowo jest skierowane na północny zachód. Z tego kierunku do portu wpływają statki, zaś bogini mądrości wita je i zapewnia im bezpieczny kurs. Z uwagi na promienie, które okalają jej głowę, mieszkańcy zwykli nazywać ją statua wolności. W latach trzydziestych w tej kamienicy, w prywatnym mieszkaniu, szwedzki pastor Sven Hellqvist urządził tymczasową salę modlitw, która potem przeniesiona na Bergstrasse (dzisiejsza ulica Władysława IV) rozrosła się do rozmiarów kościoła i domu szwedzkiego marynarza. W tym samym budynku mieszkał lekarz dr Walter Oppenheimer, u którego leczyli się mieszkańcy dzielnicy. Jest to postać wyjątkowa – lekarz żydowskiego pochodzenia, który przez całą wojnę prowadził swoją praktykę w zajętych przez nazistowskie władze Gdańsku.



←  
Archiwalne zdjęcie  
Nowego Portu nadal się  
odnajdują! Niedawno  
do Muzeum Historii  
Miasta Gdańska zgłosili  
się spadkobiercy  
Sverre Sødenaa, który  
był zięciem doktora  
Oppenheimera. Na jednym  
z подарowanych przez nich  
zdjęć jest portret doktora,  
wykonany na rogu ulic  
Rybołowców i Na Zaspę.  
Fot. ze zbiorów MHMG





Kamienice przy ulicy Rybołowców nr 8 (1896) i nr 9 (1898) charakteryzuje eklektyzm z przewagą elementów neomanierystycznych. Na ich elewacjach możemy dostrzec płaskorzeźby i inne formy sztukaterii: kariatydy, zwornik w formie głowy lwa oraz putta. Oba budynki są wpisane do rejestru zabytków. W dalszej części, przy ulicy Rybołowców 3, nad zwieńczeniem dawnej bramy widoczna jest drewniana rzeźba pomuchła (po kaszubsku dorsz) przedstawionego jako groteskowy potwór morski.

///// Przez ulicę Rybołowców biegnie linia tramwajowa, która od początku łączyła odległą Oliwę z Nowym Portem.



Rzeźba pomuchła przy ul. Rybołowców



Rzeźba Minerwy, u szczytu kamienicy na rogu ul. Rybołowców i Na Zaspę



## Plac im. ks. Jana Gustkowicza

6

Plac im. ks. Jana Gustkowicza jest swego rodzaju granicą pomiędzy „Starym Portem” a „nowym osiedlem” lub „Nowym Portem”. W ten sposób mieszkańcy nazywają dwie części dzielnicy – historyczną i rozbudowaną w latach 70. U zbiegu ulic Rybołowców i Wolności znajdował się szaniec nr 6 (Wester Schanze, 1789), rozebrany po klęsce Napoleona i zajęciu Nowego Portu przez Prusaków. Plac prawdopodobnie powstał wraz z ulicą Wolności (Wilhelmstrasse) na początku XX wieku. Do II wojny światowej nosił nazwę Wilhelmplatz na cześć cesarza niemieckiego, zaś w latach 1945–1996 funkcjonował jako Plac Demokratów.

///// W latach 2013–2014 został poddany kompleksowej rewitalizacji. Na nowym placu pojawiła się fontanna, przylegająca do niej scena, nowa zieleń, plac zabaw, instalacje do wygodnego spędzania czasu. Całość projektu Miasta Gdańsk „Rewitalizacja Nowego Portu w Gdańsku” była zrealizowana przy wsparciu środków z Unii Europejskiej. Był to projekt partnerski, dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego dla Województwa Pomorskiego na lata 2007–2013.

///// Przy młodym dębie, zasadzonym od strony ulicy Rybołowców, wmurowana jest tablica upamiętniająca księdza prałata Jana Gustkowicza (1906–1993). Był to wieloletni proboszcz parafii św. Jadwigi Śląskiej (1948–1984), który cieszył się wśród parafian szacunkiem i sympatią. Co ciekawe, ksiądz Gustkowicz był propagatorem morsowania. Znany był również z charakterystycznego sposobu kłaniania się każdemu napotkanemu parafianinowi. Jego grób znajduje się w honorowym miejscu na cmentarzu przy ulicy Góreckiego (Kirchenstrasse) w Nowym Porcie.

///// Od strony placu na szczytowej ścianie kamienicy przy ulicy Rybołowców 4 można dostrzec mozaikę z herbem Gdańska.



Widok na pl. Gustkowicza z falowca



Herb Gdańska w formie mozaiki u szczytu budynku, ul. Rybołowców 5–9



## Falowiec

Budynek falowca dominuje nad panoramą Nowego Portu. Jego nazwa pochodzi od charakterystycznej bryły przypominającej falę. To najbardziej wyróżniający się budynek przy ulicy Wyzwolenia, najstarszej ulicy Nowego Portu (dawna nazwa: Fishermeisterweg).

////// Pamięć po rybakach, którzy wytyczyli szlak między brzegami jeziora Zaspą a ujściem Wisły dający początek ulicy Wyzwolenia, zatarła się wraz z likwidacją jeziora oraz wyburzeniem przedwojennych budynków. Wybudowane w tym miejscu nowe osiedle ma inny charakter niż historyczna część Nowego Portu.

////// Budowę falowca zakończono w 1978 roku. Jest to najmłodszy tego typu budynek w Gdańsku. Ma 230 m długości i zamieszkuje go około 1200 mieszkańców. Nowoportowy falowiec ma inne położenie i wysokość niż falowce w dzielnicy Przymorze. Jest wyższy o jedną kondygnację, ma jedenaście pięter i, w przeciwieństwie do starszych falowców, jest ustawiony równolegle do brzegu morza. Położenie ma duży wpływ na funkcjonowanie budynku. Według projektu miał sięgać do ulicy Kasztanowej, ale ze względu na silne podmuchy wiatru zaprzestano dalszej budowy i zakończono na klatce E. Jak wspominają mieszkańcy, w czasach, gdy w falowcu wstawione były drewniane okna, silny wiatr w czasie sztormu sprawiał, że okna na wyższych kondygnacjach mogły nawet wypaść.

→  
Falowiec,  
widok od strony  
ul. Wyzwolenia



## Ulica Wilków Morskich i Kolonia Abegga

Zespół budynków przy ulicy Wilków Morskich 13–16 (Kleinestrasse, przed 1937 Seemannstrasse) określany jest jako Kolonia Abegga. Nazwa pochodzi od fundacji założonej przez rodzinę doktora Georga Abegga, działającej pod koniec XIX wieku. Jej misją była poprawa warunków życia robotników przemysłowych. Fundacja budowała dla rodzin robotniczych tanie mieszkania na obrzeżach Gdańska: Dolnym Mieście, Wrzeszczu, Strzyży i Nowym Porcie, gdzie powstało duże osiedle. Zachowały się z niego jedynie trzy bliźniacze segmenty budynków. W najbliższych latach domki zostaną wyremontowane i wykorzystane do celów społecznych. Zachowane do dzisiaj budynki z cegły mają niepowtarzalny charakter. Sprawiają, że ta część ulicy zachowała swój klimat z przełomu XIX i XX wieku.



←  
Zespół  
domków  
Kolonii Abegga

🗨️ O związkach z morzem przypominają symboliczne nazwy ulic: Rybołowców (niefortunnie przetłumaczona przedwojenna nazwa Fischerstrasse), Wilków Morskich, Strajku Dokerów, Marynarki Polskiej. Nie ma już wielu miejsc, których nazwy nawiązywały do morskiej tradycji. Mam tu na myśli nieistniejący już Morski Dom Kultury, bar Szkwał, restaurację Wiking, Syrenę, Falę, Oazę czy Zenit. To właśnie te miejsca były źródłem legend miejskich, krążących do dzisiaj po Gdańsku. Morską tradycję nazewniczą kontynuują obecnie Perła Bałtyku, MEWKA. Otwarta Pracownia oraz Pizzeria Doker. Jedyny w Gdańsku kościół morski znajduje się tutaj, przy Zakręcie Pięciu Gwizdków.

KATARZYNA WERNER  
lokalna przewodniczka

Do 2023 roku ulica Wilków Morskich zostanie poddana rewitalizacji. W najbliższych latach zobaczymy nie tylko remont ulic i chodników, ale nową zieleń, elementy małej architektury (ławki, śmietniki) i oświetlenie.



## Plac Wolności

Plac Wolności to dzisiejsze centrum Nowego Portu, w części nazywanej przez mieszkańców „Starym Portem”. Znajdują się tutaj przystanki tramwajów i autobusów, poczta, drobne sklepy i kioski, a niedaleko mieści się szkoła podstawowa. Mieszkańcy nazywają plac „patelnią” – być może z powodu jego kształtu, a być może dlatego, że wszystko jest tutaj na widoku. Jest to również miejsce, gdzie zawsze można spotkać znajomych i sąsiadów.

////// Przy Placu Wolności znajduje się kantor, wywodzący się z epoki cinkciarzy. W tej okolicy niegdyś zbierali się handlarze walutą, kwitł nielegalny handel, spotykali się szmuglerzy oraz inne osoby, które chciały zarobić na obecności w Nowym Porcie zagranicznych marynarzy. W tym miejscu miał również swoją siedzibę lokal gastronomiczny Wiking, będący – obok gdyńskiego Maxima – jednym z najbardziej znanych klubów w PRL. Znajdowała się tutaj restauracja, wieczorami zaś działał klub nocny. Przyciągał różną klientelę, przede wszystkim zagranicznych marynarzy. W klubie pracowały również mewki, czyli panie do towarzystwa, opisane w książce Stanisława Goszczurnego *Mewy*.



STANISŁAW GOSZCZURNY

autor *Mew*, *Skrawka nieba* i *Jolki, córki mewy*

Historiami Nowego Portu inspirować się artyści (malarze, poeci, pisarze oraz muzycy) od wielu lat. Jednym z nich był pochodzący z Kalisza pisarz Stanisław Goszczurny, który po przeniesieniu się do Gdańska napisał trylogię opisującą życie Nowego Portu oraz Trójmiasta. Jej pierwsza część, «Mewy», jest najbardziej związana z Nowym Portem. Opowieść ta przywołuje historię Nowego Portu z czasów, gdy po jego ulicach przechadzały się diwy z zadartymi nosami, w znoszonych futrach, na promie Wisłoujście unosił się zapach zagranicznych perfum, a w klubie Wiking dym mieszał się z rozlaną na bufecie wódką. W książce można znaleźć barwny opis życia prostytutek z Nowego Portu, potocznie zwanych mewkami. W 1986 roku Jerzy Passendorfer (reżyser m.in. filmu i serialu «Janosik») nakręcił film «Mewy» na podstawie powieści Goszczurnego.

////// Legenda głosi, że klub Wiking postużył Stanisławowi Goszczurnemu jako pierwowzór Albatrosa. Niestety jest to niemożliwe, ponieważ budynek, w którym znajdował się Wiking, powstał w latach 70. XX wieku, a pierwsze wydanie «Mewy» ukazało się w 1961 roku. Nie zmienia to faktu, że Goszczurnemu udało się oddać klimat kolorowej portowej dzielnicy, jaką był, a może nadal jest Nowy Port.



książki z kolekcji

B. Zimniaka



Naprzeciwko dawnego Wikinga znajduje się odślonięty w 2002 roku pomnik księdza Mariana Góreckiego, postaci ważnej dla historii Nowego Portu i Gdańska. W latach 30. XX wieku był duszpasterzem Polonii gdańskiej. Administrował polską kaplicą Matki Boskiej Częstochowskiej w Nowym Porcie oraz był kapelanem polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte. Został aresztowany o świcie 1 września 1939 roku podczas masowych aresztowań polskiej inteligencji, a następnego dnia przewieziony do niemieckiego obozu koncentracyjnego Stutthof. W Wielki Czwartek 21 marca 1940 roku brał udział w pierwszej nielegalnej obozowej mszy. Następnego dnia, wraz z 66 innymi osobami, w tym z księdzem Bronisławem Komorowskim, został rozstrzelany. Został uznany za męczennika i beatyfikowany przez Jana Pawła II w 1999 roku.



Widok z okna  
na plac Wolności  
i dawny Wiking



Do 2023 roku ulica Góreckiego zostanie poddana rewitalizacji. W najbliższych latach zobaczymy nie tylko remont ulic i chodników, ale nową zieleń, ogrodzenia oraz ławki i oświetlenie zgodne z postulatami mieszkańców.



## Ulica Strajku Dokerów i CSW Łaźnia

Budynek łaźni publicznej jest elementem kwartału szkolnego wybudowanego na przełomie XIX i XX wieku. Najstarsze budynki znajdują się od strony ulicy Na Zaspę i można poznać je po charakterystycznej szachulcowej zabudowie. Na tyłach budynku znajduje się schron przeciwlotniczy. Do kompleksu budynków należy również Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2.



Łaźnia powstała w latach 1907–1909 i jest niemal bliźniaczym budynkiem łaźni znajdującej się na Dolnym Mieście w Gdańsku. Reprezentuje styl neoromański. Była to publiczna łaźnia wraz z częścią sportową w postaci sali gimnastycznej. Do budynku prowadziły dwa wejścia: dla dorosłych od strony ulicy Strajku Dokerów (dawniej Albrechtstrasse) i dla dzieci od strony ulicy Mylnej (Mühlbergstrasse). Trzy klatki schodowe prowadziły oddzielnie do pomieszczeń dla kobiet, mężczyzn i dzieci. Łaźnia pełniła swoją funkcję do lat 70. XX wieku (zajęcia sportowe do lat 90.). Potem budynek podupadał i został zupełnie zrujnowany.

///// W 2013 roku zakończono jego rewitalizację w ramach projektu „Rewitalizacja Nowego Portu w Gdańsku”. Miasto Gdańsk zrealizowało wówczas ze wsparciem środków z Unii Europejskiej „Adaptację, rewaloryzację i przebudowę budynku dawnej Łaźni przy ul. Strajku Dokerów 5 na Centrum Edukacji Artystycznej Łaźnia” (2008–2013).

///// Od tego czasu mieści się tutaj Centrum Sztuki Współczesnej Łaźnia 2, filia instytucji kultury z główną siedzibą na Dolnym Mieście. Znajduje się tutaj przestrzeń wystawiennicza, gdzie prezentowana jest sztuka współczesna, biblioteka, sale warsztatowe i kino studyjne. CSW Łaźnia 2 rozwija również program współpracy z mieszkańcami.

///// Nowoportowa łaźnia mieści się przy ulicy Strajku Dokerów. Nazwa ulicy upamiętnia strajk robotników portowych, pracujących przy rozładunku statków z amerykańską pomocą UNRRA. 10 sierpnia 1946 roku grupa prawie dwóch tysięcy robotników portowych, niezadowolonych ze swoich zarobków i warunków pracy, rozpoczęła wiec. Atmosfera była napięta, co doprowadziło do gwałtownych zamieszek między robotnikami a obecnymi funkcjonariuszami Urzędu Bezpieczeństwa. Padły strzały ze strony UB, pomimo to sytuacja wymknęła się spod kontroli, uczestnicy zajścia zamordowali funkcjonariusza Karola Gronkiewicza. Trwający do 14 sierpnia protest pociągnął za sobą represje wobec kilkuset pracowników portu i mieszkańców Nowego Portu. Powszechnie zastosowaną karą było więzienie i przesiedlenia.

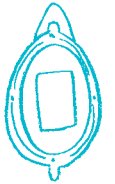
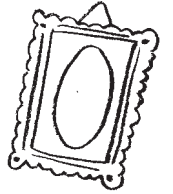
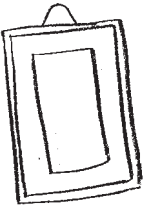


Budynek CSW

Łaźnia 2,

ul. Strajku Dokerów 5

Do 2023 roku część ulicy Strajku Dokerów pomiędzy ulicami Góreckiego i Wilków Morskich zostanie zrewitalizowana. W ramach kompleksowego remontu poprawiona zostanie nawierzchnia ulicy, chodniki zyskają nowe pokrycie i pojawi się nowe oświetlenie.





## Kościół św. Jadwigi Śląskiej

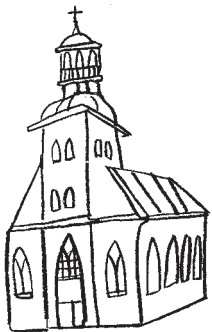
Pierwsi mieszkańcy, którzy żyli w znajdującej się tutaj w XVIII wieku osadzie portowej, byli w większości protestantami. Wraz z rozwojem dzielnicy powstała szkółka parafialna, formalnie prowadzona przez katolicką parafię w Oliwie, dokąd co niedziela jeździli katolicy z Nowego Portu. Droga, która prowadziła do kościoła w Oliwie, dzisiaj nosi nazwę Oliwskiej. W 1854 roku powstała skromna katolicka kaplica przy ulicy Na Zaspę 40, której patronką została św. Jadwiga Śląska. Kaplica służyła katolikom z Nowego Portu, Wisłoujścia i Brzeźna. Docelowa siedziba parafii została zbudowana w 1858 roku, lecz dopiero w roku 1866 formalnie stała się domem parafialnym dla katolików z Nowego Portu, Brzeźna i Letniewa.

////// Kościół działał przez cały okres międzywojnia oraz w czasie II wojny światowej. Szczęśliwie wiele nie ucierpiał w wyniku działań wojennych. Proboszczem był wówczas ksiądz Johannes Maier, który pomagał mieszkającym w parafii Polakom. Po zakończeniu wojny ksiądz Maier, pomimo nieznamościi języka polskiego, zaczął na nowo organizować życie parafialne. W październiku 1945 roku został jednak wysiedlony wraz z innymi niemieckimi duszpasterzami. W 1948 roku pracę w parafii rozpoczął ksiądz Jan Gustkowicz. Był on bardzo lubiany przez mieszkańców i na trwałe zapisał się w historii Nowego Portu, ponieważ poświęcił temu miejscu trzydzieści sześć lat. Zapamiętany został również jako animator społeczności lokalnej, aktywnie działający na rzecz integracji przedwojennych mieszkańców z ludnością napływową.

////// Wewnątrz kościoła znajdują się trzy ołtarze z drewna dębowego. Po opuszczeniu obrazu św. Jadwigi w niszy ukazuje się figura Matki Królowej. Boczne ołtarze przedstawiają od lewej Najświętsze Serce Pana Jezusa i św. Antoniego. Autorem wszystkich trzech ołtarzy był najprawdopodobniej G. Boike. Warto zwrócić uwagę na chrzcielnicę, która jest najstarszym elementem wystroju kościoła. Na bocznej ścianie znajduje się obraz Matki Boskiej Częstochowskiej ocalały z kaplicy polskiej pod tym samym wezwaniem, prowadzonej przez księdza Mariana Góreckiego.

////// Świątynia reprezentuje styl neogotycki, natomiast w otoczeniu kościoła znajduje się dom parafialny w stylu modernistycznym z 1925 roku, a także starsza wikariatka z muru pruskiego z drugiej połowy XIX wieku.

📍 Więcej informacji: [www.jadwiga.diecezja.gda.pl](http://www.jadwiga.diecezja.gda.pl) • tel. 58 343 03 46



↑  
Kościół św.  
Jadwigi Śląskiej



Jestem pełna podziwu dla determinacji katolików z Nowego Portu w dążeniu do budowy swego kościoła. Początkowo chodzili na nabożeństwa aż do Oliwy. Dzięki swoim staraniom uzyskali pierwsze w Gdańsku pozwolenie władz pruskich na budowę kościoła katolickiego. Postawili skromny, a jednocześnie bardzo ładny budynek z delikatną wieżyczką.

**MAŁGORZATA MADEŃSKA**  
lokalna przewodniczka



Między kościołem parafialnym a morskim znajduje się restauracja Perła Bałtyku. Właścicielka, Iwona Kwiatkowska, nawiązuje do tradycji tego miejsca, bo pod tym adresem przez wiele lat działała knajpa o tej samej nazwie. To niezwykle miejsce – odbywają się tutaj koncerty, spotkania autorskie, przyjeżdżają zagraniczni artyści ciekawi tego miejsca, można kupić świetne fotografie Nowego Portu. Jest to niewątpliwie jeden z ośrodków kultury w naszej dzielnicy.

**ŁUKASZ WOJACH**  
mieszkaniec Nowego Portu



↑  
Skan ze zbiorów  
A. Mianowskiej



## Misyjny Kościół Morski Niepokalanego Serca Maryi

W XIX wieku liczba mieszkańców Nowego Portu gwałtownie rosła. Przeważali wśród nich protestanci. W końcu pojawiła się konieczność wybudowania domu modlitwy dla gminy ewangelickiej – wcześniej wierni korzystali gościnnie z kościoła w Wisłoujściu. W 1815 roku pozyskano na ten cel warsztat dawnego bednarza solnego przy ulicy Oliwskiej 2. Nie zachował się żaden obraz przedstawiający pierwszą kaplicę. Na archiwalnych zdjęciach widoczny jest obiekt, który ją zastąpił, wybudowany w tym miejscu w 1841 roku budynek szachulcowy zwieńczony małą spiczastą wieżyczką. Znane są dokładne informacje, opisujące zbiórkę środków na budowę ówczesnego kościoła m.in. poprzez grosz statkowy, czyli jeden fenig od łasztu, płacony przez wszystkie wchodzące i wychodzące z portu statki.

////// Na początku XX wieku okazało się, że wybudowany kościół nie jest wystarczający dla powiększającej się wspólnoty. Zbudowano zatem nowy, większy kościół usytuowany w pobliżu pierwszego. Mieścił się nieopodal rynku i Zakrętu Pięciu Gwizdków. Późnogotycka świątynia, poświęcona w 1905 roku, wyróżniała się dwiema strzelistymi wieżami, widocznymi z lądu i morza. Stare fotografie i pocztówki potwierdzają, że wieże stanowiły ozdobę dzielnicy i swego rodzaju znak nawigacyjny przy Kanale Portowym. W czasie II wojny światowej kościół został w połowie zniszczony. Jego odbudowę po wojnie zajęli się franciszkanie-reformaci. W późniejszych latach powstał tutaj ich klasztor. W czasie stanu wojennego przestrzeń klasztorna służyła jako tajne miejsce spotkań związkowców portowej Solidarności.

////// Przed wejściem do kościoła nadal znajduje się cokół pomnika z 1922 roku upamiętniającego poległych mieszkańców Nowego Portu w walce o niemiecką ojczyznę w I wojnie światowej. Na jego tablicach widniał napis „Nowy Port swoim synom”. Władze komunistyczne zdemontowały tablice, cokół natomiast służy teraz rzeźbie Niepokalanego Serca Maryi.

////// Obecnie kościół realizuje duszpasterstwo ludzi morza – marynarzy i ich rodzin – stąd potocznie nazywany jest morskim. Motywy morskie można dostrzec również w jego wnętrzu.

Więcej informacji: [www.franciszkanie.net/artykul/266,gdansk/](http://www.franciszkanie.net/artykul/266,gdansk/)  
tel. 58 343 08 93

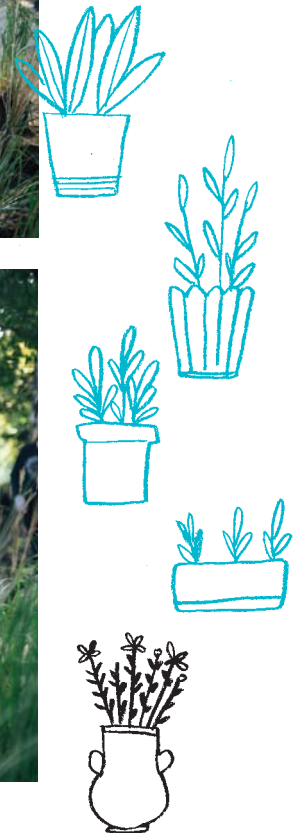


Kościół w 1944 roku. Zdjęcie znalezione na strychu w Nowym Porcie, ze zbiorów M. Bławata



## Zielona Laguna

Pas zieleni, skrót pomiędzy ulicą Na Zaspę 6 a ulicą Oliwską, warto zobaczyć, aby się przekonać, że nowoporcianie potrafią się zorganizować, żeby zadbać o wspólną przestrzeń. Skwer został zaprojektowany, uporządkowany i zagospodarowany w 2017 roku przez grupę mieszkańców. Działanie odbyło się w ramach projektu rewitalizacyjnego Miasta Gdańska „Wspólna przestrzeń” realizowanego przez Stowarzyszenia 180 Stopni oraz Inicjatywę Miasto.





## Zakręt Pięciu Gwizdków

Wschodni kraniec ulicy Na Zaspę prowadzi w stronę Martwej Wisły. Po drodze mijamy zamknięty budynek po pijalni piwa Szkwał. Tak bar Szkwał wspomina Wojciech Atczuk, lokalny przewodnik po Nowym Porcie: „W tamtych czasach brano kaucję za kufel, stawka zależała od pijalni. Raz się zdarzyło, że w Brzeźnie wynosiła 5 zł, a w Szkwale 2 zł i doszło do takiej sytuacji, że zniknęły stąd wszystkie kufle”.

///// W dalszej części ulicy Na Zaspę znajduje się siedziba portowej straży pożarnej Florian, zaraz obok biura zarządu Portu Gdańsk. Nad samym brzegiem Martwej Wisły widoczny jest przeciwny półwysp Westerplatte oraz nabrzeże Obrońców Poczty Polskiej. Odbywają się tutaj przeładunki towarów masowych suchych i płynnych (m.in. siarki granulowanej, melasy, olejów opałowych i bazowych, kruszyw) na statki o maksymalnej długości 225 m i zanurzeniu 10,2 m. W głębi półwyspu znajduje się Mewi Szaniec, czyli dawne pruskie fortyfikacje z drugiej połowy XIX wieku broniące wejścia do Gdańska przy ówczesnym ujściu Wisły. Podczas walk na Westerplatte w dniach 1-7 września 1939 roku z rejonu Szańca Mewiego wychodziło niemieckie natarcie w kierunku polskiej Wojskowej Składnicy Tranzytowej. Po kapitulacji szaniec stał się pierwszym tymczasowym obozem jenieckim dla wziętych do niewoli polskich żołnierzy

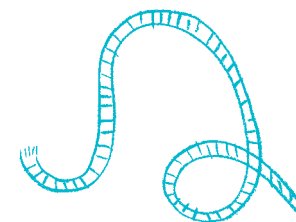
→  
Wolnożyjący  
kot patrolujący  
Zakręt Pięciu  
Gwizdków



Dalej na zachód znajduje się Zakręt Pięciu Gwizdków, miejsce znaczące dla historii Europy. To stąd załoga pancernika Schleswig-Holstein zaatakowała polską Wojskową Składnicę Tranzytową, co zapoczątkowało II wojnę światową. Po wojnie zakręt został poszerzony. Powierzchnia Nowego Portu skurczyła się o kilka metrów, tak aby statki wpływające do portu miały większe możliwości manewru. Ziemia z tego kawałka portowej osady posłużyła na nasyp pod pomnik Obrońców Wybrzeża na Westerplatte.

///// W tym miejscu, u styku kanału i ujścia Wisły, istniała wyspa Śluzy, która zniknęła z map w 1880 roku. Śluza chroniła wejście do portu przed zamulaniem przez nurt Wisły. Już od 1683 roku istniały w tej okolicy pomieszczenia mieszkalne i administracyjne strażnika śluzy. Dawna ulica Śluzy (Schleusenstrasse) przetrwała na mapie Nowego Portu jako obecna ulica Zamknięta.

↑  
Przy Zakręcie  
Pięciu Gwizdków  
widoczny jest  
już szaniec  
Zachodni oraz  
przeciwny  
brzeg z Twierdzą  
Wisłoujście  
i przystanią  
Polskiego Klubu  
Morskiego





## Szaniec Zachodni

Okolice, którą mieszkańcy nazywają „nad kanałem”, jest pozostałością umocnienia obronnego będącego częścią kompleksu Twierdzy Wisłoujście. Powstało ono w pierwszej połowie XVII wieku jako ochrona urządzeń portowych. W czasach napoleońskich szaniec ten był nazywany Fortem Montebello, natomiast w XIX wieku fosa uzyskała imię Matthiasa Broschkiego.



Te okolice bogato opisuje w swoich wspomnieniach «Dawno temu w Nowym Porcie» dawny mieszkaniec tej dzielnicy Max Kiesewetter: „łowiliśmy już jakiś czas w Fosie Broschkiego, w najdalszej części, w pobliżu cmentarza ewangelickiego. Krasnopióry, krąpie i małe okonie brały wspaniale i wkrótce nałapaliśmy ich pół siatki”.



W XIX wieku w tej okolicy znajdowały się budynki gospodarcze o funkcji kuchni portowych, gdzie przygotowywano posiłki dla marynarzy przebywających w porcie. Marynarze nie mogli gotować na statkach, gdyż często przewożono na nich łatwopalne materiały: bawełnę, naftę czy węgiel.

////// Jak przekonywał w swoich wspomnieniach dawny mieszkaniec Nowego Portu Max Kiesewetter, życie tutaj kwitło: „wszędzie przy nabrzeżach pełno było dźwięków, hałasu, odgłosów, krzyku i ruchu. Na twarzach ludzi widniało szczęście i zadowolenie. Na statki dostarczano rozmaity prowiant: mięso, suchary i artykuły kolonialne. Przywożono też żagle, liny, kotwice, werniks w bańkach, farby olejne, wiadra i beczki z wodą”.

////// W XX wieku na terenie zlikwidowanego szanca wybudowano bazę z rezerwą paliw, która już pod nazwą Centrali Produktów Naftowych została zamknięta w połowie lat 80.

**Planowana jest rewitalizacja tego obszaru. Powstanie tutaj park miejski oraz teren rekreacyjny zaprojektowany według postulatów mieszkańców. Wejście do parku sąsiadować będzie z tzw. Placem Nadwodnym, którego zagospodarowanie również zostało ujęte w projekcie rewitalizacji na lata 2017–2023. Założono, że w ramach projektu funkcjonalno-przestrzennego placu wykorzystany zostanie przyczółek do obsługi promowej. Do 2016 roku kursował tutaj przez blisko czterdzieści lat prom Wisłoujście.**



Zwiedzanie Nowego Portu warto oprzeć również o lekturę publikacji «Dawno temu w Nowym Porcie», opracowanej przez Aleksandra Masłowskiego (wyd. Pomuchel). W tej lekkiej i wciągającej książce, opartej na wspomnieniach Maxa Kiesewettera, możemy poznać obraz dzielnicy w drugiej połowie XIX wieku. Autor mieszkał przy nabrzeżu portowym przy Weichselstrasse, dzisiejszej ulicy Starowiślnej. Pod jego oknami toczyło się życie portowe we wszystkich swoich odcieniach. Poznajemy ówczesną codzienność ludzi morza, ich zawody, anegdoty i historie, które autor uchronił od zapomnienia.



↓  
Prom Wisłoujście, zbudowany w 1977 roku, kursował do 31 maja 2016 roku. Prom przewoził dziennie nawet 2 tysiące pasażerów, głównie pracowników portu, stanowiąc dogodne połączenie północnych dzielnic Gdańska z Wisłoujściem, Westerplatte, Portem Północnym



To jest taki mały literacki wehikuł czasu, do tego napisany pięknym językiem. Czytając, jesteśmy wśród żyjących tam zwykłych ludzi i opowieści, które tę książkę tworzą – zaznacza Aleksander Masłowski. – Dowiadujemy się z niej, jak wyglądało ówczesne codzienne życie w dzielnicy stosunkowo odległej od centrum miasta. Literatura w naturalny sposób skupia się na centrach miast, ludziach ważnych, wpływowych i bogatych. Dlatego istnienie książki, która jest poświęcona zwykłym mieszkańcom dzielnicy mocno odległej od głównego nurtu wydarzeń gdańskich, jest czymś absolutnie niezwykłym

**Z artykułu *Wehikuł czasu. Jaki był Nowy Port ponad 150 lat temu?* Agaty Olszewskiej, gdansk.pl**



## Twierdza Wisłoujście

Twierdza Wisłoujście została zbudowana u ujścia Wisły do Bałtyku kilkaset lat temu. Była to drewniana wieża, która od 1482 aż do 1758 roku pełniła funkcję twierdzy oraz latarni morskiej. Zbudowana jest na piaskach. Wieża jest gotycką konstrukcją, a fundamenty stoją pod wodą na specjalnych skrzyniach zwanych kaszycami.

////// Zadaniem fortyfikacji była kontrola ruchu statków na rzece oraz obrona dostępu do gdańskiego portu. Z tego powodu Twierdza wielokrotnie była celem działań wojennych. W 1577 roku oblegał ją bezskutecznie Stefan Batory. W czasie bitwy pod Oliwą (1627) z Twierdzy ostrzeliwano szwedzką flotę. W 1628 roku zatopione w jej fosie polskie okręty zostały zaatakowane przez szwedzkie wojska lądowe z użyciem artylerii, w wyniku czego został zatopiony okręt Żółty Lew i galeon Święty Jerzy. W 1734 roku Twierdzę atakowały wojska rosyjsko-saskie, w 1793 pruskie, w 1807 napoleońskie, a w 1814 ponownie Prusacy. W 1945 roku w wyniku ostrzału artyleryjskiego Twierdza została doszczętnie zniszczona. Jej odbudowa w zasadzie trwa do dziś.

////// Z Nowego Portu widać przede wszystkim cylindryczną wieżę oraz bastiony Fortu Carré. Do 1889 roku zwieńczeniem wieży był późnobarokowy hełm z około 1721 roku. Po pożarze spowodowanym uderzeniem pioruna hełm został odbudowany w formie stożka krytego łupkiem, który przetrwał do 1945 roku. Widoczny jest także Polski Klub Morski oraz biały domek, który jest pozostałością parafii św. Olafa w Wisłoujściu.



Około 1960 roku zawsze chodziłam z ojcem na mszę o 10 i potem po mszy chodziliśmy na spacer nad kanał. Schodziliśmy koło Baltony i szliśmy w stronę przeprawy promowej. Na twierdzy było wtedy gniazdo bocianów i te bociany co roku przylatywały i odlatywały. Gdy mówiłam ojcu, że ich nie widzę, zawsze odpowiadał „tak, ale zobaczysz, że za rok wrócą”. Obserwowałam te bociany do 13 roku życia, potem już ich nie było.

**MARIOLA DEKAŃSKA**  
mieszkanca Nowego Portu

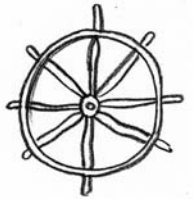


Twierdza  
Wisłoujście  
i holownik  
Stefan

## Nabrzeże Zbożowe i tramwaj wodny

Przy Nabrzeżu Zbożowym są zlokalizowane dwa bliźniacze elewatory nr 3 i 4. Magazyny te powstały jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, a ich pierwszym przeznaczeniem było składowanie buraków cukrowych przywożonych z Ukrainy. Były to wówczas tereny Imperium Rosyjskiego, stąd magazyny nazywano rosyjskimi lub Rosyjskim Dworem (Rossenhof). Magazyny zbudowano jako nowatorskie konstrukcje w formie żelbetowego szkieletu wypełnionego cegłą. Służą do dzisiaj i są własnością spółki Gdańskie Młyny. Pojemność elewatorów w przypadku składowania tzw. zbóż twardych wynosi 12 000 ton, natomiast w przypadku śruty (rozdrobione ziarno) 10 000 ton.

////// W sezonie letnim (maj-wrzesień) w tym miejscu zatrzymuje się tramwaj wodny, który kursuje na trasie Żabi Kruk-Westerplatte. Aktualny rozkład tramwaju można sprawdzić na stronie internetowej Zarządu Transportu Miejskiego w Gdańsku: [www.ztm.gda.pl](http://www.ztm.gda.pl).



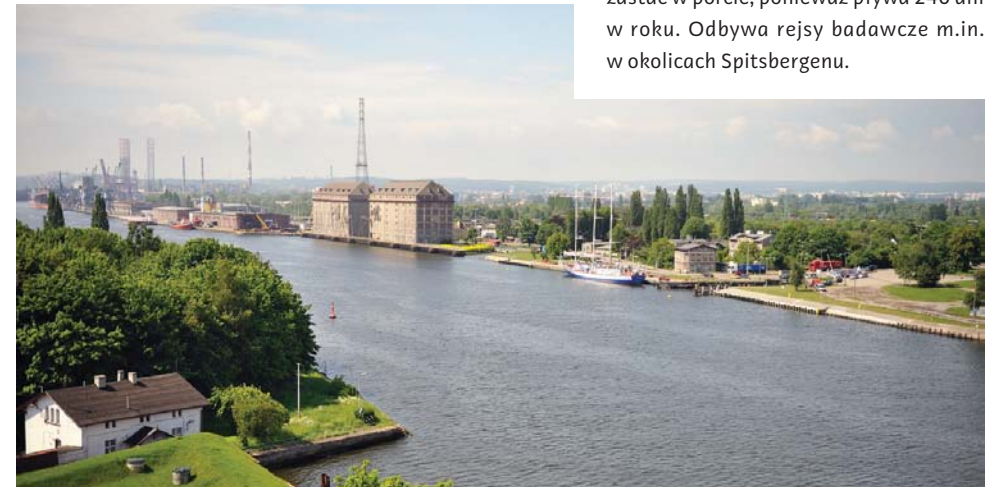
←  
Tramwaj wodny

↓  
Nabrzeże Zbożowe  
widziane z Twierdzy  
Wisłoujście



### OCEANIA

Przy nabrzeżu cumuje statek Polskiej Akademii Nauk Oceania. Ten stalowy żaglowiec jest największym polskim pływającym instytutem badającym problemy fizyki, chemii, biologii i ekologii morza. Statek służy od 1985 roku i trudno go zastać w porcie, ponieważ pływa 240 dni w roku. Odbywa rejsy badawcze m.in. w okolicach Spitsbergenu.





## Dwór Fischera i dawny browar

Dwór o charakterze podmiejskim został wzniesiony pod koniec XVIII wieku w stylu klasycystycznym. Powstał w okresie gwałtownego rozwoju Nowego Portu, wspieranego przez króla Prus, który po rozbiórce Polski dążył do rozwoju konkurencyjnego dla Gdańska portu. Pierwszym właścicielem dworu był Matthias Broschke, sztauer, który dorobił się fortuny, rozwijając biznes w tutejszym porcie – od pozyskiwania surowców po ich eksport drogą morską. Z jego inicjatywy przy dworze powstała droga łącząca Nowy Port z Gdańskiem, nazwana wkrótce jego imieniem (Broschkirscherweg). Dzięki temu osada zyskała pierwszą drogę w stronę Gdańska wzdłuż Wisły. Broschke nie poprzestał na tym – postanowił zainwestować w tutejsze domy czynszowe, co było kolejnym impulsem do rozwoju przyszłej dzielnicy Gdańska. W 1807 roku w Nowym Porcie mieszkało już 840 osób w 90 domach mieszkalnych, spośród których 40 należało do Matthiasa Broschke. // W 1804 roku posiadłość odkupili Fischerowie. Był to znany gdański ród browarników, którzy w Nowym Porcie kontynuowali swoją działalność aż do 1945 roku. Bogatemu inwestorowi Richardowi Fischerowi (1818–1888) mieszkańcy zawdzięczali wybrukowanie lokalnych ulic oraz dostęp do wody źródlanej. Na jego cześć nazwano jedną z ulic Nowego Portu – Fischerstrasse (obecnie Rybołowców). Piwo z browaru Fischera było znane w całej Europie: eksportowano je do krajów skandynawskich, Belgii i Holandii. Produkowano tutaj również likiery. Warzenie piwa kontynuowano aż do zniszczenia browaru w 1945 roku.



Piwo jopejskie: było słodkie, pożywne i bardzo gęste oraz drogie. Ceniono je między innymi za wartości odżywcze, które pozwalały marynarzom ustrzec się przed chorobami i pozostać w dobrej kondycji. Z browaru w Nowym Porcie wysyłano je w beczkach zwłaszcza do Wielkiej Brytanii.



Kapsle z browaru Fischera z kolekcji A. Mianowskiej (lewy) oraz Ł. Wojacha (prawy)



Po wojnie budynek zachował funkcje mieszkalne. Krótko działała w nim również restauracja i biura. Pomimo wpisu do rejestru zabytków obecnie popada w ruinę i czeka na inwestora. Obok dworu znajduje się ciek wodny, historycznie znany jako Gardło Zaspy, nieistniejącego już jeziora. Obecnie nazywany jest Warzywodem.



W czasach mojego dzieciństwa wysoko ceniono wytwarzane w browarze Fischera piwo puckie. Można tam było również dostać różnego rodzaju świetne likiery. Gdy w naszej rodzinie obchodzono urodziny, musiałem – jako chłopiec – dzień wcześniej przynieść butelkę po winie na goldwassera i takąż na rosenwassera. Stary pan Fischer napełniał je osobiście z dużych beczek. Za każdą butelkę płaciłem pół guldena (50 fenigów) – to były szczęśliwe i tanie czasy!

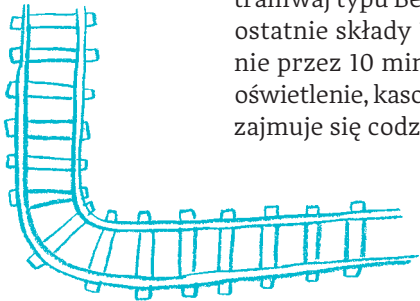
MAX KIESEWETTER

*Dawno temu w Nowym Porcie*

## Zajezdnia tramwajowa

W głębi można dojrzeć oryginalną podstawę zasilającą w energię elektryczną okoliczne dzielnice. Była ona impulsem do elektryfikacji Nowego Portu. Drugi budynek z 1928 roku jest użytkowany do dzisiaj. Stojąc przy bramie zajezdni, warto zwrócić uwagę na kierunek, w którym bieżą tory i porównać go z ustawieniem samego budynku. Są one skierowane ukosem względem fasady budynku. W 1929 roku przeniesiono tory tramwajowe z trasy nad Martwą Wisłą na aktualną trasę, ówczesną Paul-Beneke-Weg, a obecną ulicę Marynarki Polskiej.

////// Zajezdnia jest w stanie pomieścić 125 wagonów. Znajdują się tutaj również zabytkowe składy, w tym drugi na świecie najstarszy tramwaj typu Bergman. Dominują tramwaje typu Dortmund oraz ostatnie składy 105N. Każdy tramwaj sprawdzany jest raz dziennie przez 10 minut, m.in. układ hamulcowy, rewizja pantografu, oświetlenie, kasowniki, drzwi. Obsługą składu (w tym sprzątaniem) zajmuje się codziennie w sumie osiem osób.



Zajezdnia  
w Nowym Porcie

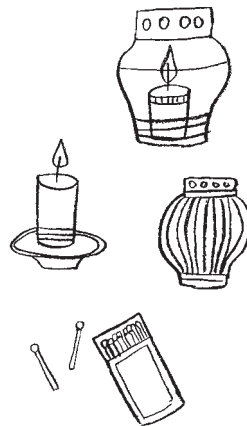


## Cmentarze i ogród jordanowski

Pierwszy cmentarz funkcjonował u zbiegu ulic Wyzwolenia i Władysława IV. Począwszy od końca XVII wieku grzebano tutaj żołnierzy Szańca Zachodniego, następnie mieszkańców osady. Powiększony o część zachodnią od 1855 roku był to cmentarz wyłącznie ewangelicki. W tym czasie katolicy zyskali swój cmentarz przy ulicy Wolności 8, który funkcjonował tylko do 1886 roku, ponieważ stanowił przeszkodę dla rozwoju Nowego Portu w kierunku południowym. Wówczas otwarto cmentarz katolicki przy południowym krańcu obecnej ulicy ks. M. Góreckiego. Teren po dotychczasowym cmentarzu uporządkowano, a powstały w 1929 roku w tym miejscu niewielki park mieszkańcy nazywali „kościanym”. Trzydzieści lat później powstał tutaj budynek restauracji i klub nocny Wiking.

////// W 1947 roku zlikwidowano cmentarz ewangelicki, natomiast w 1960 roku utworzono na jego miejscu ogród jordanowski, w którym kiedyś dzieci bawiły się pod opieką opiekunek.

////// W chwili obecnej w Nowym Porcie znajduje się jeden z dziewięciu gdańskich cmentarzy komunalnych. Jest to katolicki cmentarz założony pod koniec XIX wieku przy ulicy Góreckiego. Warto poświęcić chwilę na wizytę w tym miejscu. Jest to cmentarz, który nie będzie rozbudowywany – pogrzeby odbywają się sporadycznie ze względu na brak wolnych miejsc. Nagrobki powojenne przeplatają się ze starszymi, nawet z pierwszej połowy XX wieku. Przedwojenne tablice oraz inskrypcje dowodzą, że wśród mieszkańców Wolnego Miasta Gdańska polskie imiona towarzyszyły niemieckim nazwiskom i odwrotnie. Na nagrobkach możemy zetknąć się z nazwiskami nie tylko polskimi i niemieckimi, ale również szwedzkimi czy fińskimi. Przy głównej bramie cmentarza znajduje się neogotycka kaplica, wybudowana w 1916 roku.



Osobliwością cmentarza jest wielojęzyczność epitafiów – spacerując jego alejkami, można odnaleźć inskrypcje w nie mniej niż pięciu językach. Zdarza się nawet, że dwa różne języki sąsiadują ze sobą na jednym nagrobku.

MARCIN STĄPOREK  
Akademia Rzygaczy



Górka na Jordance  
– typowy widok,  
w śnieżny dzień  
zimowy



## Dawny Morski Dom Kultury

Jest to przykład architektury dominującej w pierwszej połowie lat 50. XX wieku o charakterze reprezentacyjno-monumentalnym. Gmach zaprojektowano w duchu realizmu socjalistycznego. Budynek Morskiego Domu Kultury był elementem wielkiego planu urbanistycznego, który zakładał utworzenie w Nowym Porcie nowego śródmieścia Gdańska, którego osią miała być nowo wytyczona ulica Wilków Morskich. Zamierzenie to wynikało z faktu, że główne centrum Gdańska było zniszczone. Zrealizowano jednakże tylko małą jego część, m.in. właśnie dom kultury. Realizację planu zarzucono wraz z odwilżą po 1956 roku.

////// Morski Dom Kultury wraz z monumentalnym otoczeniem miał stanowić architektoniczną oprawę nowego wjazdu do Nowego Portu. Tutaj miało koncentrować się życie dzielnicy. Planowano również budowę wielkiego placu przy nowej ulicy Wilków Morskich.

////// Plan utworzenia w Nowym Porcie nowego centrum miasta zakładał również stworzenie nowego wizerunku dzielnicy. Oficjalna propaganda głosiła, że z inicjatywą zbudowania domu kultury wyszli sami mieszkańcy, którzy chcieli odmienić w ten sposób wizerunek cieszącej się złą sławą dzielnicy. Chciano stworzyć alternatywę dla knajp i spelunek portowych. Powołano nawet społeczny Komitet Budowy Domu Kultury w Nowym Porcie. Warto przy tym pamiętać, że propaganda stworzenia w Nowym Porcie nowej socjalistycznej dzielnicy głoszona była dosłownie kilka lat po tragicznym w skutkach strajku dokerów.

////// Otwarcie Morskiego Domu Kultury odbyło się 7 listopada 1954 roku w trzydziestą siódmą rocznicę zakończenia Rewolucji Październikowej. Właścicielem budynku został gdański port i to jego pracownicy oraz ich rodziny stali się podstawowymi odbiorcami działalności MDK. Jego wnętrza gwarantowało kulturalne spędzenie czasu m.in. w sali teatralnej, kinie, kawiarni i czytelni. Żadna z tych funkcji nie jest już zachowana.

////// MDK w rzeczywistości przez wiele lat pełnił rolę kulturalnego centrum Nowego Portu. Działały w nim sekcje amatorskie, organizowano kursy nauki języków obcych, odczyty i prelekcje, liczne imprezy muzyczne i taneczne. Funkcjonowała pracownia fotograficzna, modelarsko-szkutnicza, dziecięcy zespół taneczny i zespoły muzyczno-wokalne. W MDK założono Gdańskie Studium Piosenki, kształcące młodych piosenkarzy, wśród których znalazły się Irena Jarocka i Grażyna Łobaszewska. Tutaj również we wczesnych latach 90. swoje próby miały zespoły rockowe Illusion i Golden Life. Treningi odbywała w MDK mistrzyni Europy i świata w kick-boxingu Iwona Guzowska.

W latach 90. ówczesny właściciel, Zarząd Portu Gdańskiego, sprzedał dom kultury, co oznaczało koniec jego istnienia w pierwotnej roli. Nie wszyscy mieszkańcy chcą się z tym pogodzić. Już w 1992 roku założyli Towarzystwo Morskiego Domu Kultury w Nowym Porcie i starają się o przywrócenie budynkowi roli kulturalnej.

////// Obecnie w dawnym domu kultury znajduje się m.in. prywatna Wyższa Szkoła Bezpieczeństwa oraz siłownia Portowiec, która działa tutaj nieprzerwanie od 1976 roku. Jest to najpewniej jedna z najdłużej działających siłowni w Gdańsku, prowadzona przez trenera Grzegorza Zielińskiego, mistrza świata w kulturystyce w kategorii wiekowej 60–65 lat.



↑  
Dawny  
Morski  
Dom Kultury

💬 Jako szkolna młodzież mieliśmy w Morskim Domu Kultury zajęcia dodatkowe ze względu na to, że nie miesciliśmy się w naszej szkole. Chodziłam tam na rytmikę, teatr i chór. Dyrygentem chóru był pan Turewicz, dzięki któremu w ogólnopolskich przeglądach chóranych zajmowaliśmy zawsze pierwsze miejsca!

ZDZISŁAWA MAŁOLEPSZA  
mieszkanca Nowego Portu

W Nowym Porcie jest kilka miejsc, które stanowią ośrodki spotkań i aktywności sąsiedzkiej skierowane do różnych grup oraz oferujące różnorodne aktywności, są to m.in. Dom Sąsiedzki w Nowym Porcie (ul. Wyzwolenia 49) i Dom na Skraju (ul. Strajku Dokerów 31).



Adrian Lipskee  
Lipiński  
i Iwona  
Woźniewska

**W 2019 roku zostaną uruchomione w ramach rewitalizacji społecznej: Klub Aktywnego Mieszkańca (ul. Floriańska) oraz Youth Point (ul. Na Zaspę 53).**



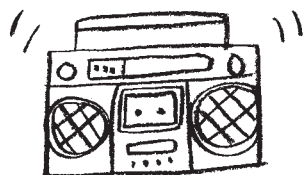
## Kultura uliczna w Nowym Porcie

W Nowym Porcie w latach 90. i na początku XXI wieku z powodzeniem zaczęła się rozwijać kultura uliczna. Reprezentowana była przez tancerzy, raperów i grafficiarzy, którzy tutaj mieszkali i tworzyli. Szerokim echem w Polsce odbiła się impreza taneczna „Pokaż swój styl” organizowana cyklicznie przez Bartka Turzyńskiego, czyli bboya Cetowego. Z Nowego Portu pochodzi i nadal tutaj mieszka znany tancerz Adrian Lipskee Lipiński. Pedagog Iwona Woźniewska, również związana z kulturą uliczną w Nowym Porcie, założyła Stowarzyszenie 180 Stopni, które m.in. zajmuje się rozwijaniem tego fenomenu wśród młodego pokolenia. Efektem tej pracy jest m.in. wydanie płyty *Młoda Epka*.



Nowy Port był bardzo ważnym miejscem dla rozwoju kultury ulicznej w Polsce, nie tylko w Gdańsku. Był kolebką ludzi, którzy malowali, rapowali, tańczyli, którzy zajmowali się produkcją bitów, robieniem muzyki. Jak byliśmy dziećmi, to tutaj się spotykaliśmy, pod Morskim Domem Kultury, gdyż mieliśmy olbrzymią trudność ze znalezieniem miejsca na treningi.

IWONA WOŹNIEWSKA  
mieszkanca Nowego Portu



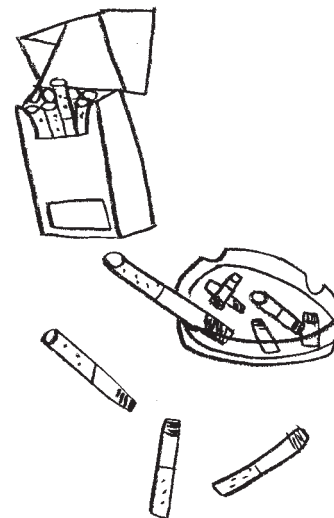
## Rozrywkowy Nowy Port



W knajpie było duszno, cuchnęło dymem tytoniowym, piwem i ludzkim potem. Przyćmione światło ukrywało brak obrusów. Na stolikach leżały niedopałki zmieszane z popiołem i rozlaną wódką. Na małym podwyższeniu pod ścianą trzech grajków robiło wszystko, żeby można ich było nazwać muzykami. Akordeon, fortepian i gitara wydawały dźwięki, w których takt drgały na parkiecie pary. // // // Dziewczęta o twarzach zmiętych i oczach przygasłych zawodowo tuliły się do mężczyzn. Ten i ów całował swoją partnerkę i szeptał do ucha nieprzyzwoite propozycje. Nie mieli wiele czasu, ich statki stały krótko w porcie i każda chwila była droga. Potem znów przez długie tygodnie będzie morze, niebo, wiatr i samotność...

// // // Przy półkolistym bufecie panował wielojęzyczny gwar. Barman z ponurą miną strażnika więziennego nalewał wódkę i piwo, posuwał kieliszki po mokrym blacie i szybko porywał pieniądze. Kilka dziewcząt, które nie znalazły amatorów, siedziało niemrawo przy stolikach.

STANISŁAW GOSZCZURNY  
*Mewy*, pierwsze wydanie: 1961



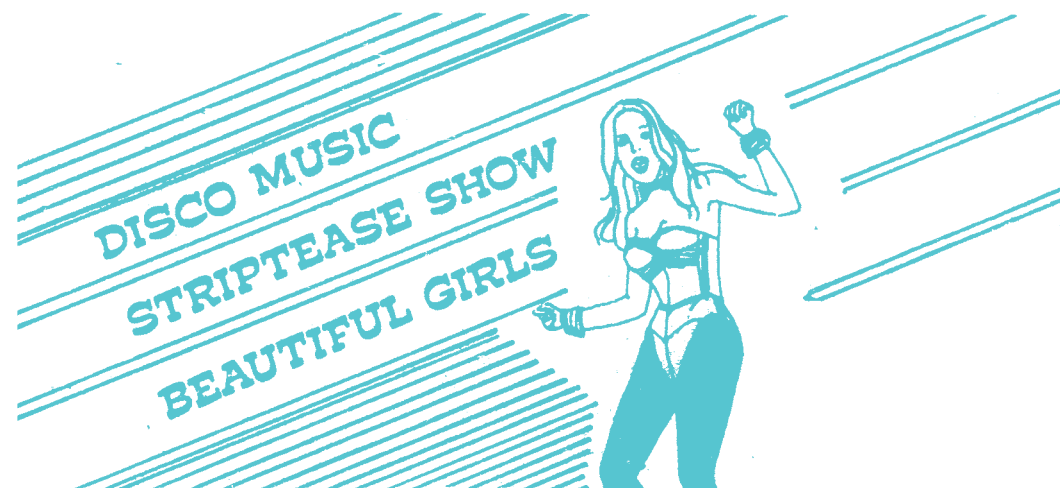
## Night Club „WIKING”

GDĄSK-NOWY PORT  
ul. Wolności 1

tel. 43-03-34  
43-02-20



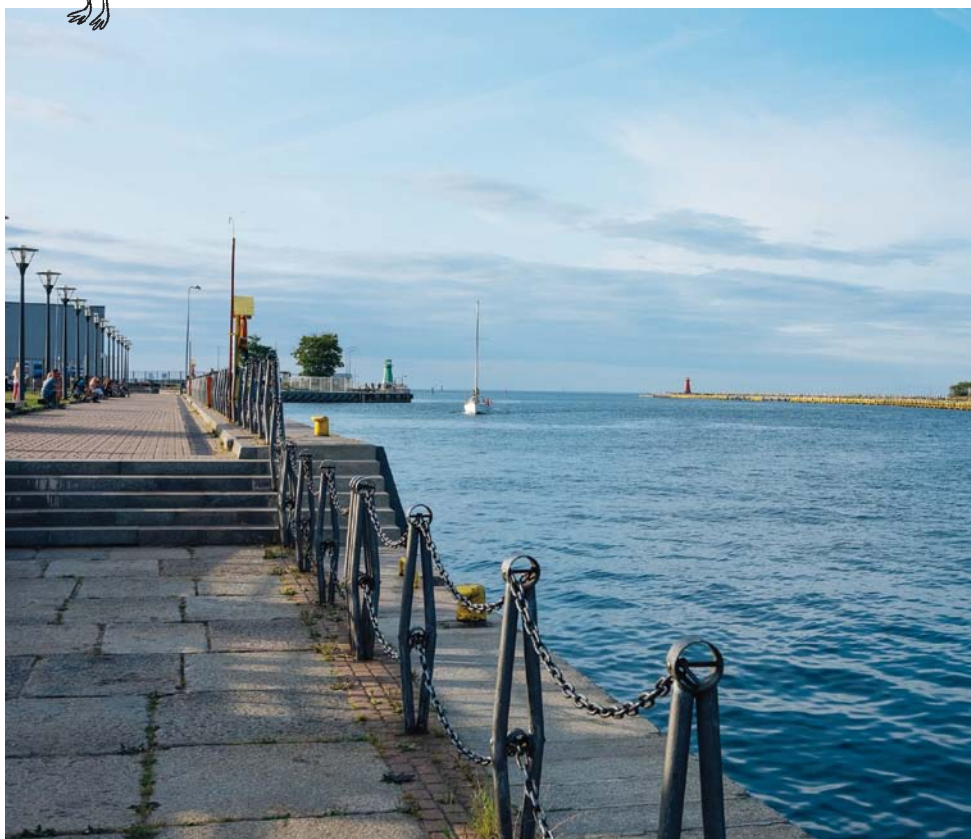
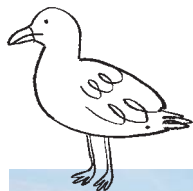
Wizytówka usług  
świadczonych  
w Klubie Nocnym Wiking,  
ze zbiorów M. Sudomira





# Falochron Zachodni

Gdańszczanie i turyści mogą podziwiać wejście do Portu Gdańskiego przy falochronie Zachodnim. Jest to promenada widokowa, do której można udać się pieszo lub na rowerze. Wystarczy przejść przez park w Brzeźnie i na wysokości wejścia na plażę nr 34 skrócić w prawo. Trasa prowadzi pod zielony znak nawigacyjny w kształcie latarni. Z tego miejsca roztacza się widok na Zatokę Gdańską, pomnik Obrońców Wybrzeża na Westerplatte, a wpływające statki mijają nas niemal na wyciągnięcie ręki. Miejsce położone jest w granicach dzielnicy Nowy Port.



Prezydent  
Gdańska Paweł  
Adamowicz,  
podczas spaceru  
po Nowym Porcie  
z mieszkańcami



Publikacja o Nowym Porcie powstała z inicjatywy mieszkańców, którzy chcieli opowiedzieć o bogatej historii i wyjątkowym kolorycie tej dzielnicy.

////// Przy tej okazji chcemy też zwrócić uwagę na działania rewitalizacyjne, którymi w latach 2010–2015 i 2016–2020 został objęty Nowy Port. Wierzę, że pozwolą one na rozwój dzielnicy i zmianę w jej postrzeganiu. Podstawą planów rewitalizacji jest praca z mieszkańcami Nowego Portu, tak aby poprawić ich jakość życia, przyczynić się do większej integracji, a także wesprzeć osoby najbardziej potrzebujące. Równolegle prowadzone są remonty infrastruktury przeznaczonej na cele społeczne oraz remonty ulic i placów. Jestem przekonany, że dzięki rewitalizacji i zaangażowaniu mieszkańców Nowy Port stanie się przyjaznym miejscem do życia i atrakcją dla turystów, jednocześnie zachowując swoją unikalną, portową tożsamość.

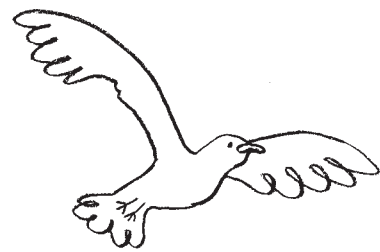
**PAWEŁ ADAMOWICZ**  
Prezydent Miasta Gdańska



Nowy Port to dzielnica o bogatej historii, w której znajdują się liczne obiekty zabytkowe, pochodzące z XIX i XX wieku. Liczymy na to, że jego unikatowe położenie nad brzegiem kanału Martwej Wisły z widokiem na Twierdzę Wisłoujście połączone z działaniami rewitalizacyjnymi sprawi, że stanie się miejscem szczególnie atrakcyjnym w skali całego miasta. Zmiany, które czekają Nowy Port w niedalekiej przyszłości, są związane ze strategicznym wieloletnim programem rewitalizacji. We współpracy z organizacjami funkcjonującymi w dzielnicy planujemy działania społeczne skierowane do osób potrzebujących wsparcia. Remont ulic i Placu Nadwodnego, zagospodarowanie części podwórek oraz parku na terenie szanica Zachodniego ma zapewnić mieszkańcom bezpieczne i przyjazne przestrzenie. Mamy nadzieję, że prace przewidziane w programie rewitalizacji wyzwolą kolejne inicjatywy, które przyczynią się do trwałego polepszenia warunków życia w Nowym Porcie.

**WIESŁAW BIELAWSKI**  
Zastępca Prezydenta Miasta Gdańska

- 1 Latarnia morska
- 2 Straż Graniczna
- 3 Ulica Podjazd i dawny dworzec
- 4 Ulica Bliska i MEWKA. Otwarta Pracownia
- 5 Ulica Rybołowców oraz rzeźby Minerwy i pomuchła
- 6 Plac im. ks. Jana Gustkowicza
- 7 Falowiec
- 8 Ulica Wilków Morskich i Kolonia Abegga
- 9 Plac Wolności
- 10 Ulica Strajku Dokerów i CSW Łaźnia
- 11 Kościół św. Jadwigi Śląskiej
- 12 Misyjny Kościół Morski Niepokalanego Serca Maryi
- 13 Zielona Laguna
- 14 Zakręt Pięciu Gwizdków
- 15 Szaniec Zachodni
- 16 Twierdza Wisłoujście
- 17 Nabrzeże Zbożowe i tramwaj wodny
- 18 Dwór Fischera i dawny browar
- 19 Zajezdnia tramwajowa
- 20 Cmentarze i ogród jordanowski
- 21 Dawny Morski Dom Kultury



... Obszar rewitalizacji Nowego Portu wraz z Twierdzą Wisłoujście

● Remont i adaptacja lokali na ul. Floriańskiej 2 i ul. Na Zaspę 53 do prowadzenia działań społecznych

Urządzenie przestrzeni publicznej i terenów zieleni:  
Plac Nadwodny (A), Park Szaniec Zachodni (B)

Przebudowa ulic Góreckiego, Wilków Morskich i Strajku Dokerów







lokalni  
przewodnicy  
i przewodniczki

Zapraszamy do poznania nadmorskiej osady Nowy Port  
w trakcie spacerów z Lokalnymi Przewodnikami  
i Przewodniczkami

[ikm.gda.pl/lokalniprzewodnicy](http://ikm.gda.pl/lokalniprzewodnicy)  
[#lokalniprzewodnicy](https://twitter.com/lokalniprzewodnicy)

 [Od.Wyzwolenia.do.Wolnosc](https://www.facebook.com/Od.Wyzwolenia.do.Wolnosc)

**Zwiedzanie z Lokalnymi Przewodnikami jest bezpłatne!**

Lokalni Przewodnicy i Przewodniczki po Nowym Porcie:  
Wojciech Atczuk, Wojciech Imibierowicz, Alicja Łaniewska, Małgorzata  
Madeńska, Alicja Mianowska, Anna Owczarska-Wesołowska, Antoni  
Polatowski, Katarzyna Werner, Sebastian Wójcik

Opracowano na podstawie:

*Nowy Port. Pierwsza brama Gdańska*

Waldemara Nocnego, Gdańsk 2005

*Dawno temu w Nowym Porcie* Maxa Kiesewettera

(oprac. i tłum. A. Masłowski, R. Kowald), Gdańsk 2015

*Mewy* Stanisława Goszczurnego, Gdańsk 1961

wspomnień mieszkańców zebranych w ramach  
inicjatywy „Od Wyzwolenia do Wolności”

Podziękowanie za pomoc w zebraniu i redakcji  
materiałów: Zdzisława Małolepsza, Alicja Mianowska,  
Marcin Bławat, Łukasz Wojach, Bartosz Zimniak,  
Wojciech Kowalski, Marcin Sudomir

Tekst: Monika Popow, Katarzyna Werner

Zdjęcia: Bartosz Bańka (s. 1, 19, 21, 34), A. Sławska (s. 28),

M. Lebda (s.20), Bartosz Żukowski (s. 2, 3),

Piotr Połoczański (s. 3, 4, 5, 8, 9, 10, 11, 13, 14, 22, 23,  
24, 25, 27, 29, 31, 32, 35)

Koordinacja: Katarzyna Werner, Barbara Sroka

Konsultacje: Aleksandra Przyk (Zespół Rewitalizacji  
i Dziedzictwa Kulturowego, Biuro Rozwoju Gdańska)

Opracowanie graficzne: Anita Wasik

Ilustracje: Hanna Kmieć

Redakcja i korekta: Agnieszka Kochanowska

Wydawca:



Instytut Kultury Miejskiej

ul. Długi Targ 39/40

80-830 Gdańsk

[ikm.gda.pl](http://ikm.gda.pl)

Wydawnictwo powstało w ramach projektu  
„Rewitalizacja Nowego Portu w Gdańsku”

ISBN 978-83-64610-91-2

